Cena numeru 20 groszy

# GAZETA LWOWSKA

DZIENNIK DLA DYSTRYKTU GALICYJSKIEGO

Nr. 94 — Rok III | Środa, 21 kwietnia 1943 r. | DZIŚ: Anzelma JUTRO: Sotera

# Komisja Polskiego Czerwonego Krzyża w Katyniu

## Odprawienie egzekwii nad grobami polskich oficerów

SMOLEŃSK, 20. 4. — Fakt odkrycia masowych grobów oficerów polskich, pomordowanych w podstępny sposób przez komisarzy bolszewickich w lesie koło wsi Gniazdów-Katyń, odbił się głośnym echem w narodzie polskim.

Kilka dni po pierwszej komisji, której członkowie pochodzili ze wszystkich warstw społeczeństwa, do Gniazdowa udała się specjalna komisja Polskiego Czerwonego Krzyża, mająca za zadanie przeprowadzenie identyfikacji zwłok. W skład komisji wchodzili: ks. kanonik JASIŃSKI Stanisław, dr. med. SZEBESTA Adam, dr. med. PRAGŁOWSKI Tadeusz, KLAPPERT Stanisław i red. Marian MAAK z Krakowa oraz hr. Kazimierz SKARŻYŃSKI, Ludwik ROJKIEWICZ, Jerzy WODLINOWSKI, dr. Hieronim BARTOSZEWSKI, Stefan KOŁODZIEJSKI, Zygmunt POHORSKI i Roman BANACH z Warszawy.

Po przybyciu do Smoleńska, członkowie komisji P. C. K. wzięli udział w Mszy żałobnej za dusze pomordowanych oficerów polskich, celebrowanej przez ks. kanonika Jasińskiego.

Bezpośrednio potem delegacja udała się do lasu pod Katyniem, gdzie członkowie komisji zwiedzili groby, naocznie przekonali się o ogromie tej straszliwej zbrodni, przeprowadzili rozmowę z miejscową ludnością, przy czym lekarze, wchodzący w skład komisji, dokonali oględzin zwłok. Ks. kanonik Jasiński odprawił przy tej okazji egzekwie nad grobami i posypał szczątki bohaterów grudkami ziemi, przywiezionej z Ojczyzny.

W celu zapoznania się z dokonanymi już pracami delegacja miała możność oglądnięcia dokumentów osób już zidentyfikowanych.

W godzinach popołudniowych przedstawiciele PCK. powrócili do Smoleńska, przy czym trzech urzędników biura informacyjnego PCK Zarządu Głównego w Warszawie pozostało na miejscu celem dalszego kontynuowania rozpoczętych prac. Odkopane zwłoki oficerów polskich, po zidentyfikowaniu, pochowane będą na świeżo założonym cmentarzu. Każdy grób będzie chwilowo oznaczony numerem kolejnym, pod którym wpisane będą dane identyfikacyjne.

Ze względu na ogrom prac przewidziane jest wysłanie dalszych pracowników P. C. K., jak również kilku lekarzy-specjalistów.

SMOLEŃSK, 20. 4. — Część członków delegacji polskiej, która przybyła tu we środę ub. tygodnia, zatrzymała się na czas bliżej nieokreślony w Katyniu celem podjęcia wstępnych zadań, związanych z ostatecznym przejęciem przez PCK dalszych prac przy identyfikowaniu trupów, znajdujących się w grobach masowych pod Katyniem. Pozostali członkowie delegacji udali się w drogę powrotną do Warszawy, względnie Krakowa.

* * *

KRAKÓW, 20. 4. — Na sklepieniu niebios gasną okienka gwiazd, zamyka swe rozżarzone wrota księżyc, z mroku wyłaniają się poszarpane mury kamienic... Za oknami z turkotem przejechał jednokonny wózek, echo oddało kroki wczesnych przechodniów — miasto Smoleńsk budzi się do znoju dnia.

Odgłosy te wplatają się w modlitwę księdza, towarzyszą cichym pojękom dzwoneczka, drgającego lękliwie w niewielkiej przestrzeni pokoju.

W TEJ CHWILI ODBYWA SIĘ MSZA ŻAŁOBNA ZA DUSZE OFICERÓW POLSKICH. PIERWSZA MSZA DLA LUDNOŚCI CYWILNEJ OD LAT KILKUNASTU, ODPRAWIANA W SMOLEŃSKU PRZEZ KSIĘDZA KATOLICKIEGO, KANONIKA STANISŁAWA JASIŃSKIEGO.

Ciemna plama ornatu kontrastowo odbija od stołu ołtarza, wyciosanego z prostego drzewa i jasnych ramion krzyża, rozpiętego nad głowami modlących się. A dalej kilka ławek i pochylone postacie członków delegacji i komisji zarazem Polskiego Czerwonego Krzyża. Kapłan cichym głosem odprawia nabożeństwo. Odpowiadają mu dwaj ministranci, siwowłosi mężczyźni, hr. Skarżyński i p. Klappert.

Podniesienie!

Gną się postacie w przyklęku, monstrancja uniesiona ku górze, płynie gorąca modlitwa za tych wszystkich, którzy ponieśli śmierć męczeńską...

### JEDZIEMY NA MIEJSCE KAŹNI

Słońce wypłynęło na ocean nieba i nie odczuwa się nawet zmiany temperatury między Krakowem a Smoleńskiem. Wzdłuż szosy rozsiadły się pojedyńcze osiedla: małe chatynki, ubogie, wymarłe... Wjeżdżamy w lasy. Uprzejmy szofer informuje, że ieszczę tylko kilka kilometrów dzieli nas od lasku na Koziej Górze. Z lewej strony toczy swe wody Dniepr. Blisko brzegu przebiega linia kolejowa. W tej chwili przejeżdża pociąg zwalniając tempo. Zatrzyma się na stacji Gniazdowa.

Mijamy szosę prowadzącą od stacji. Tędy wieziono w ciężarowych autach oficerów polskich do lasku na Koziej Górze. Motor warczy głucho z wysiłkiem. Pniemy się pod górę. Na szczycie skręcamy w lewo. Wąska drożyna, kręta, była szlakiem bezpowrotnym dla tysięcy mężczyzn, których wina polegała tylko na tym, że byli oficerami.

Kilkuletni lasek drzew świerkowych rzednie z każdą chwilą. Po przejechaniu około 100 metrów wydostajemy się na szczyt. Z prawej strony spadziste zbocze góry odsłania małą polanę ograniczoną jeszcze małymi drzewkami. Odbijają one barwą świeżej zieleni od ciemniejszego poszycia lasu. Słodkawy zapach rozkładających się ciał wywołuje natychmiast mdłości.

Miejsce jak gdyby stworzone na kaźnię...

### ZIEMIA Z OJCZYZNY MIĘSZA SIĘ Z PROCHAMI NASZYCH BRACI

Cztery groby, z których największy ma około 20 metrów długości, 6 m. głębokości i 12 m szerokości, są już odkopane. Pomiędzy nimi na wolnej przestrzeni leżą zidentyfikowane już ciała pomordowanych; szereg za szeregiem pokrywa stok góry. Nad największym grobem stoi w milczeniu delegacja Polskiego Czerwonego Krzyża.

Ksiądz znakiem krzyża błogosławi groby. I padają znów słowa modlitwy: wieczne odpoczywanie racz im dać Panie! A las wokół szumi, gną się drobne gałązki dwuletnich sadzonek, targane wiatrem, gną się, jakgdyby świeżą jedliną chciały ukryć przed oczyma ludzi straszną prawdę...

Rozłożone zwłoki przedstawiają widok tak makabryczny, że trudno zakląć w słowa uczucia nurtujące widzów. Odbija się to na twarzach ściągniętych skurczem grymasu.

Grudki ziemi z kraju ojczystego przywiezione przez delegację, rozrzucone ręką duchownego, padają na groby pomordowanych. W górze pozostaje chmurka pyłu, którą szybko zgania przepojony wonią zgnilizny oddech wiatru.

### JAK WYGLĄDA GENERAŁ SMORAWIŃSKI?

Dwunastu członków delegacji P. C. K. przystaje w pewnym momencie nad zwłokami generała Smorawińskiego. Można dokładnie rozpoznać dystynkcje generalskie, gdyż o ile same zwłoki znajdują się w stanie silnego rozkładu, to umundurowanie zachowało się dobrze: zielony płaszcz żołnierski, pryczesy z lampasami generalskimi, przepasane żołnierskim wąskim paskiem, na bluzie odznaczenia, pas oficerski z przypiętymi oznakami POS-u i OS-u, tuż obok zwłok wala się przyrdzewiała już, składana łyżka wojskowa, buty z cholewami podzelowane gumą, chusteczka z niebieskim szlakiem i zwitek pieniędzy — to wszystko można zauważyć na pierwszy rzut oka. Obok generała Smorawińskiego ułożone są zwłoki żołnierza, który prócz dokumentów, posiadał w kieszeni portmonetkę z zawartością kilku groszy, futerał na okulary ze znaczkiem firmy Czerwiński, Warszawa, Krakowskie Przedmieście, i kromkę zapleśniałego czerstwego chleba, przedzieloną na dwie połówki, owiniętą w chusteczkę spiętą agrafką. Bał się biedak widocznie, by mu nie odebrano ostatniego kęsu. Z boku rozłożonych zwłok walają się rozmaite rzeczy codziennego użytku, jak pędzle do golenia, rączki, ołówki i masa polskich pieniędzy.

Członkowie delegacji rozchodzą się po wszystkich grobach w poszukiwaniu znajomych. Przy sposobności lekarze dokonują oględzin zwłok i stwierdzają ponad wszelką wątpliwość, że oficerowie polscy zginęli na

---

*SMAGACZ Stanisław*, kapitan, znaleziono kartę pocztową i wizytówkę.

*MARTIN Piotr*, inż. urzędu patentowego w Warszawie. Przy szczątkach znaleziono dowód osobisty, świadectwo szczepienia z Kozielska oraz kopertę.

*ŚNIEGOCKI Stanisław*, ur. w 1902 roku. Znaleziono książeczkę oszczędnościową.

*BRZEZIŃSKI Stefan*, porucznik rachmistrz w urzędzie wojewódzkim w Wilnie, zam. w Warszawie przy ul. Kieleckiej 35. Znaleziono przy nim pismo Urzędu wojewódzkiego w Wilnie, rachunek oraz notatnik.

Przy szczątkach oficera, którego nazwiska nie zdołano stwierdzić, znaleziono notatnik.

*WITKIEWICZ Jan*, podpor. ur. 1 czerwca 1909 roku. Przy szczątkach znaleziono książeczkę wojskową oraz książeczkę pocztowej kasy oszczędności.

*GROTTKUCZ Tadeusz*, zam. w Warszawie, ul. Akademicka 5. Przy szczątkach znaleziono prawo jazdy, świadectwo szkolne, oraz miesięczną kartę tramwajową.

*DASZKIEWICZ*, podpor. Znaleziono dowód osobisty.

*KACZMAREK Stanisław*, podpor. pilot. Znaleziono przy nim dowód osobisty, zezwolenie na broń oraz wizytówki.

Przy zwłokach pewnego kapitana, którego nazwiska nie zdołano na razie ustalić, znaleziono notatnik zapisany do dnia 22. marca 1940 roku oraz wyblakłą fotografię z datą 4 kwietnia 1940 roku.

Przy zwłokach pewnego oficera znaleziono notatnik z adresem: Helena Koniczka, Leszno, Rynek Kościelny 2.

*MASSALIONI Piotr*, znaleziono kartę pocztową i listy.

*GOŁĄBUS Tadeusz*, major, znaleziono dowód osobisty.

*KUSZELSKI Stanisław*, major, ur. 10 września 1894 roku w Jaworowie, znaleziono książeczkę oszczędnościową.

*GASIEWICZ Edward*, major, znaleziono kartę pocztową.

*KOWALIK Arkadiusz*, kapitan, znaleziono kartę pocztową.

*KUKULSKI*, podpor. Znaleziono dowód osobisty i dobrze zachowaną fotografię.

*MALINOWSKI Ryszard*, ur. 3 czerwca 1898 roku w Łuńcu, zam. w Sarnach przy ul. Kolejowej 37. Znaleziono przy nim książeczkę żołdu.

Przy zwłokach oficera, którego nazwiska nie zdołano na razie ustalić, znaleziono notatnik.

*ŻÓŁTOWSKI Stefan*, podpor., ur. 13 marca 1902 roku w Kargowej, znaleziono książeczkę żołdu.

*SARNOWICZ Kazimierz*, kapitan, zam. w Warszawie, ul. Sienna 26, m. 13.

*DOBOSZ Piotr*, znaleziono znak rozpoznawczy z napisem 102 Wilejka 1912.

*KOWALKOWSKI Adam Mieczysław*, znaleziono kartę pocztową z nadawcą Kowalkowski, Warszawa, ul. Piusa XI. nr. 23, mieszkanie 5.

*MAYKOWSKI Stanisław*, por. ur. w roku 1900, znaleziono znak rozpoznawczy, wizytówkę, zezwolenie na broń i fotografie.

*ILKOWSKI Piotr*, kapitan, znaleziono kopertę, wizytówkę, świadectwo szczepienia i kalendarzyk.

Przy zwłokach jednego z oficerów znaleziono wyblakłą fotografię z nazwiskiem Szlamin Filip, oraz dowód osobisty tudzież kopertę listu, wysłanego do Kozielska, posiadającą stempel pocztowy Warszawa dnia 30 listopada 1939.

Przy szczątkach pułkownika kartkę z adresem Karola Gawdzińska, Warszawa, ul. Instytutowa 1.

Przy szczątkach jednego z oficerów, którego nazwiska nie zdołano stwierdzić, znaleziono miesięczną kartę kolejową z fotografią oraz część koperty ze stemplem pocztowym Katowice 11 sierpnia 1939 roku.

Przy zwłokach majora z 27 batalionu kolejowego znaleziono dobrze zachowaną książeczkę wojskową z fotografią, list oraz dwa kalendarzyki.

skutek otrzymania strzału rewolwerowego w potylicę.

Niezatarte wrażenie w mej duszy wywołuje odnalezienie zwłok mego znajomego, porucznika ZDROCHECKIEGO Romana, z 17 pułku piechoty w Rzeszowie. Znałem go jeszcze z lat młodzieńczych. Urodził się w Bochni, kilka lat mieszkał przy rodzicach w Brzesku, gdzie następnie ożenił się z młodszą koleżanką szkolną, Piekosińską Danutą. W mundurze posiadał on jeszcze wizytówkę i list z domu.

## WIDOK JEST GORSZY, NIŻ SIĘ SPODZIEWAŁEM

Lecz nie ma czasu na zastanawianie się nad jednym; jest ich setki, tysiące... leżą cisi, z twarzami zwróconymi do ziemi. Cisi, lecz groźni wymową swego wyglądu, wyglądu pomordowanych oficerów, którym nie odebrano pasów. Pas nie mógł przecież ochronić głowy.

Nieprzyjemny zaduch zmusza wszystkich do opuszczenia grobów. Delegacja znajduje się ponownie na drodze leśnej. I tutaj również powietrze jest nie do wytrzymania. Żołnierze, pełniący służbę przy grobach, palą ogniska, podkładając gałązki jedliny. Lepszy jest dym, niż powietrze gnane znad dołów śmierci. Przedstawiciel P. C. K. z Krakowa p. Klappert, zapytany, jakie odniósł wrażenie, odpowiedział: widok jest gorszy, niż się spodziewałem!

## CO MÓWI OKOLICZNA LUDNOŚĆ?

Już poprzedniego dnia członkowie delegacji mieli możność zapoznania się z zeznaniami okolicznej ludności, złożonymi na piśmie. Obecnie jest sposobność sprawdzenia tego. Pan Skarżyński z Warszawy, władający językiem rosyjskim, bada kilku świadków. Siedemdziesięcioletni starzec o zbrudzonej twarzy, opowiada cichym głosem o tym wszystkim co widział i słyszał w pierwszych miesiącach 1940 roku.

Kriwaserzew Iwan, urodzony 20. 6. 1915 r. w Nowych Batekach nr. 119, pracownik kołchozu w Gniazdowie zeznaje m. in.: „W miesiącach marcu i kwietniu przychodziły do stacji Gniazdowa 3—4 pociągi dziennie, składające się z 3—4 wagonów. Siostra jego Daria widziała, jak wyprowadzano z nich polskich oficerów, cywilów i duchownych, których ładowano na auto ciężarowe.

Saharow Matwiej, urodzony w roku 1893 w Nowych Batekach, pracował w tym okresie na kolei w Smoleńsku. W marcu 1940 roku nadchodziły pociągi z przeznaczeniem do stacji Gniazdowa. Pociągi te znajdowały się w drodze 28 dni, co stwierdził on na podstawie adnotacji służbowej. Pasażerami pociągów byli przeważnie polscy oficerowie; widział on również pojedyńczych duchownych. Jechali w separatkach 6-osobowych, w których znajdowało pomieszczenie, w tych właśnie transportach, 18—20 osób.

Kiselow Parfeon, siedemdziesięcioletni gospodarz zeznaje, że widział przez kilka tygodni auta ciężarowe, przewożące mężczyzn do lasu na Koziej Górze, skąd następnie słyszał strzały i krzyki męskich głosów. Okoliczna ludność orientowała się w sytuacji, wnioskując z zachodzących faktów, że liczba zastrzelonych Polaków dochodzi do 10.000.

## GDZIE ZNAJDUJĄ SIĘ DOKUMENTY POMORDOWANYCH?

W odległości 2 km od lasku na Koziej Górze, w chacie wiejskiej kodonywana jest najważniejsza praca. Tu bowiem odsyłane są w ponumerowanych kopertach znalezione dokumenty.

Na małym ganku przed domem ustawione są stoły, na których umieszczono szklanne gablotki, zawierające dokumenty zidentyfikowanych ofiar. W najbliższych dniach będą one przesłane do P. C. K., która to instytucja odda je rodzinom pomordowanych oficerów.

Jeden z członków komisji ma przy sobie list żony pewnego oficera, który przebywał w obozie w Kozielsku. Nazwisko jego jest już wymienione na liście zidentyfikowanych. Podane daty i adresy, niestety, zgadzają się.

Jedna z gablotek zapełniona jest odznaczeniami wojskowymi, krzyżami „Virtuti Militari" i Krzyżami Walecznych, powalanymi jeszcze ziemią, które mówią same za siebie.

# Gwałtowne walki koło Noworosyjska

# W 3 dniach strącono 178 samolotów sowieckich

Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje z GŁÓWNEJ KWATERY FUHRERA w dniu 20 kwietnia:

Na południe od Noworosyjska trwają gwałtowne walki, w których ponownie znacznymi siłami ingerowało lotnictwo. U zachodniego wybrzeża Kaukazu samoloty bojowe zatopiły ścigacz nieprzyjacielski i uszkodziły 3 statki. Z pozostałych odcinków frontu wschodniego zaraportowano jedynie o nieznacznej działalności bojowej.

W okresie od 16 do 19 kwietnia zniszczono 178 samolotów sowieckich, z czego jedynie myśliwcy fińscy zestrzelili 22. W tym samym czasie zaginęło 11 własnych samolotów.

Lokalne ataki nieprzyjaciela, na pozycje wyżynne na froncie zachodnim w Tunisie odparto. Na innych odcinkach bojowych panowała ożywiona obustronna działalność artyleryjska i zwiadowcza.

W nocy na 20 kwietnia 8 bombowców nieprzyjacielskich przelatując ponad Holandią dotarło nad teren północno-zachodnich Niemiec. Zestrzelono 4 samoloty, wyławiacze min strąciły piąty aparat ponad Kanałem La Manche.

### Komunikat fiński

HELSINKI, 20. 4. — Fiński komunikat wojenny z dnia 19 kwietnia brzmi: W środkowej części wschodniego frontu odrzucono mniejsze oddziały nieprzyjacielskie, które usiłowały zaatakować w trzech miejscach, przy czym nieprzyjacielowi zadano straty.

W niedzielę wieczór nasi myśliwcy natknęli się między Seiskari a Kronsztadem na dwie wielkie formacje myśliwców nieprzyjacielskich, składające się z 33 i 20 maszyn. Wywiązała się gwałtowna walka powietrzna, w której przeciwnik znacznie przeważał cyfrowo. Własne myśliwce odniosły świetne zwycięstwo i zestrzeliły łącznie 19 maszyn myśliwskich. W tym samym czasie nasze myśliwce zestrzeliły z innej formacji nieprzyjacielskiej koło Kotka jedną maszynę myśliwską.

W poniedziałek rano we wschodniej części zatoki Fińskiej stoczono dwie walki powietrzne przy czym nieprzyjaciel stracił jedna maszynę myśliwską oraz dwa bombowce nurkowe.

Łącznie więc straty nieprzyjaciela, poniesione w walkach powietrznych w niedzielę i poniedziałek rano wynoszą 23 maszyny; ponadto stwierdzono, że kilka maszyn nieprzyjacielskich zostało uszkodzonych. Wszystkie własne samoloty powróciły nieuszkodzone do swych baz.

### Komunikat włoski

RZYM, 20. 4. — Włoski komunikat wojenny z poniedziałku 19 kwietnia brzmi: Na terenie Tunisu wzmożona działalność bojowa. Próby wdarcia się do naszych stanowisk, dokonane przez wysunięte formacje nieprzyjacielskie, spotkały się z natychmiastowym przeciwdziałaniem naszych oddziałów.

Myśliwcy mocarstw Osi zestrzelili w walkach powietrznych 13 samolotów. Formacje naszego lotnictwa zaatakowały z pomyślnym skutkiem zgrupowania broni pancernej.

Palermo, Raguza, Porto Torres (Sassari) oraz La Spezia były celem ataków bombowych czteromotorowych samolotów amerykańskich. W Palermo szkody są bardzo wielkie. Dotychczas stwierdzono śmierć 38 osób i ranienie 99 osób. Z Raguzy zaraportowano o jednym zabitym i ośmiu ranych, z Porto Torres o czterech zabitych i sześciu rannych. Strat, jakie ludność cywilna poniosła w La Spezia, dokładnie dotąd nie ustalono.

Artyleria obrony przeciwlotniczej w Palermo zniszczyła jeden samolot nieprzyjacielski. Myśliwcy włoscy i niemieccy zestrzelili cztery dalsze samoloty: z tego jeden nad Catanią, jeden nad Palermo i dwa nad Marsala.

Pięć spośród naszych samolotów nie powróciło do swych baz.

## W KILKU WIERSZACH

● Nowym szefem policji włoskiej mianowano w miejsce senatora Semise, Chierici'ego.

⊙ W piątek rano w uroczystej formie wcielono b. koncesję brytyjską Szamen do miasta Kantonu. Okręg ten nosi nazwę „okręg Szamen-Kanton".

⊙ Według urzędowego komunikatu portugalskiego, w obecnej chwili na Azorach i wyspach Zielonego Przylądka znajduje się 11 batalionów piechoty, 6 jednostek artylerii, dwie bazy lotnicze i 6 bateryj artylerii przeciwlotniczej.

□ Hiszpańska flota handlowa, składająca się w chwili obecnej z 1,035.000 brt. przewiozła w ciągu ub. roku 7,901.000 milionów ton towarów. Z cyfry powyższej przypada na przywóz z krajów zamorskich 1,116.000 brt. Na rachunek Szwajcarii statki hiszpańskie dostarczyły do portów śródziemnomorskich 547.470 ton.

● Ambasador sowiecki w Waszyngtonie Litwinow, akredytowany jest obecnie również w Havannie. Według wiadomości, jakie nadeszły ze stolicy Kuby, Litwinow wręczył w piątek swe listy uwierzytelniające prezydentowi Kuby Battiście. Cała Havanna udekorowana była sztandarami sowieckimi, a orkiestry i rozgłośnie kilkakrotnie odegrały międzynarodówkę.

● Mianowanie przez Giraud żydowskiego finansisty barona de Gunzbourga kontrolorem finansowym w Afryce Północnej, wywołało powszechne oburzenie, ponieważ rodzina Gunzbourgów przed wojną światową wraz z rodziną Rotszyldów, z którą była spokrewniona, stanowiła jedną z największych żydowskich potęg finansowych we Francji.

⊙ W rozkazie dziennym do całej armii marszałek Antonescu oddaje hołd 19-ej rumuńskiej dywizji piechoty, która szczególnie odznaczyła się na froncie kubańskim w ciągu ubiegłej zimy.

● Trzech członków t. zw. ligi szpiegowskiej „Nyblad", według doniesienia „Dagens Nyheter", zostało skazanych przez sąd szwedzki na 12 lat ciężkiego więzienia.

□ Koło Gibraltaru Anglicy zatrzymali i odprowadzili do portu parowce hiszpańskie „Segundo Espignora" i „Mina Piqueras".

□ Po dojściu niedawno do skutku transakcji wymiennej cukru słowackiego za bawełnę turecką, obecnie rozpoczęto nowe transporty. Chodzi w tym wypadku o dalszą wymianę drzewa słowackiego w zamian za tureckie nasiona oleiste.

# Polscy robotnicy odkryli tajemnicę Koziej Góry

SMOLEŃSK, 19. 4. — Kozia Góra, znana dzisiaj Czytelnikom z krwawego samosądu bolszewickich katów nad członkami oficerskiego korpusu armii polskiej nie jest bynajmniej jakąś górą w geograficznym tego słowa znaczeniu. Jest to raczej piaszczyste wzniesienie, dominujące nad okolicą, położone opodal wsi Katyń i Gniazdów, przy nieźle utrzymanej szosie betonowej, biegnącej ze Smoleńska do Witebska, na północnym brzegu Dniepru, który w tym miejscu przepływa w odległości około 1/2 km. Kozia Góra pokryta jest miejscami gęstym 20—30-letnim drzewostanem iglastym, w miejscach zaś, gdzie znajdują się zbiorowe groby polskich oficerów, drzewa są bardzo przerzedzone, bowiem w tym punkcie, stanowiącym największe wzniesienie Koziej Góry, z nielicznymi tylko wyjątkami, zostały one wykarczowane przez bolszewików. Przekopana, w związku z kopaniem dołów ziemnych, polana leśna obecnie pozbawiona jest młodych sosenek, które kaci bolszewiccy posadzili na masowych grobach, a raczej na zniwelowanej na nich ziemi, aby w ten perfidny sposób zatuszować ślady ohydnej zbrodni, popełnionej na wiosnę 1940 roku.

Przed kilku tygodniami przyjechała do wsi Katyń grupa robotników organizacji Todt dla podjęcia pewnych prac. Wśród tych znalazło się również kilku Polaków, podobno b. rezerwistów, którzy po rozpoczęciu działań wojennych w 1941 roku ochotniczo zaciągnęli się do szeregów armii pracy, powołanej do życia przez niedawno zmarłego twórcę Wału Zachodniego, na pograniczu niemiecko-francuskim.

Polscy ochotnicy w rozmowach z wieśniakami dowiedzieli się o szczegółach zbrodni, jaka rozegrała się z wiosną 1940 roku na polanie Koziej Góry. Na miejsce, gdzie prawdopodobnie odbywały się zbiorowe rozstrzeliwania bezbronnych ofiar udali się owi robotnicy-Polacy i znalazłszy się na rozległej, falistej polanie leśnej, spróbowali zabranymi z sobą łopatami dostać się do wnętrza ziemi, by móc się naocznie przekonać o prawdziwości słów, posłyszanych z ust ludności rolniczej Katynia i Gniazdowa.

Jakżeż gorżka była ta prawda! Jakaż straszna i bolesna!

Pod jedną z sosen na skraju polany leśnej natrafili nasi rodacy na jedną ze zbiorowych mogił, kryjących w swym łonie ciała pomordowanych oficerów polskich. Nie ulegało najmniejszej wątpliwości, że byli to Polacy, którzy krwią własną przypłacili pobyt w sowieckich szponach. Polskie mundury, polskie odznaczenia na piersiach, a na szyi pod zieloną bluzą żołnierską... Matka Boska Częstochowska i Ta, co w Ostrej świeci Bramie...

Na szczątkach polskich żołnierzy, rzuconych na daleki szaniec, popłynęły łzy polskiego robotnika...

Śpij kolego w ciemnym grobie... popłynęła z ich ust zapamiętana z czasów służby żołnierska piosenka...

Na mogile stanął prosty brzozowy krzyż, wzniesiony rękami rodaków. Krzyż-symbol wiary w zapanowanie nad światem sprawiedliwości Bożej...

* * *

Opuszczając te strony i udając się do nowych obowiązków, polscy ochotnicy prosili rolników katyńskich o opiekę nad grobami.

Tymczasem wieść o potwornych faktach dotarła do wojskowych władz niemieckich, które porządkując groby wojenne chciały zająć się również grobami polskich oficerów, by ciała ich pochować tak, jak przystało grzebać żołnierzy. Akcja armii niemieckiej dała jednak znane nam z opisów, a tak nieoczekiwane wyniki. Nikt bowiem nie liczył się z tym, iż groby na Koziej Górze mogą kryć w sobie aż takie hekatomby ofiar.

Niestety, jest to gorżka, ale jakże bolesna prawda!

W. K.

# „Teraz rozumiemy dlaczego..."

## Polski dziennik w Argentynie o masowym mordzie

BUENOS AIRES, 20. 4. — Pod olbrzymim nagłówkiem „Tysiące polskich oficerów, zamordowanych przez bolszewików" donosi wychodzący w Buenos Aires polski dziennik „Kurier Polski" o masowych grobach pod Smoleńskiem.

„Wszystko wskazuje na to" — pisze dziennik — „że oficerowie zostali zamordowani przez oprawców Stalina. Musimy te wiadomości przyjąć jako prawdziwe, jak długo rząd bolszewicki nie udowodni czegoś przeciwnego. Stanowisko to będziemy reprezentowali tak długo, aż Kreml zakomunikuje, gdzie znajduje się generał Smorawiński, dowódca O. K. Lublin i tysiące innych oficerów, których miejsca pobytu w Związku Sowieckim polska delegacja nie była w możności stwierdzić."

„Zaczynamy teraz rozumieć wiele rzeczy, które dotychczas były zagadkowe" — pisze dalej artykuł. — „Rozumiemy obecnie, dlaczego w swoim czasie delegatom polskim w Kujbyszewie czyniono trudności, co więcej, dlaczego ich nawet aresztowano, kiedy usiłowali zwiedzić te okolice ZSRR, w których znajdowali się polscy uchodźcy i jeńcy. Teraz rozumiemy, dlaczego władze bolszewickie wszystkie poszukiwania za miejscem pobytu Polaków, a zwłaszcza oficerów, nazywali „szpiegostwem". Odtąd też rozumiemy, dlaczego Sowiety wszystkie polskie zapytania co do losu polskich oficerów zbywali milczeniem. Teraz bardzo dobrze rozumiemy, dlaczego funkcjonariusze GPU nie prowadzili polskich delegatów do masowych grobów, musieliby bowiem im powiedzieć: „Tu leżą ci, których szukacie!"

Dziennik kończy: „Bez względu na to, co może się jeszcze stać, masowych mordów jeńców wojennych jeszcze dotychczas nie było na świecie."

### Polacy jako zakładnicy Stalina

LIZBONA, 20. 4. — Z Waszyngtonu donoszą, że na odbywającym się tam międzynarodowym zjeździe katolickich towarzystw charytatywnych oskarżono ZSRR o przytrzymanie 2 milionów Polaków jako „zakładników" w tym celu, by zmusić Polaków do uznania pewnych żądań sowieckich w sprawach granicznych na wschodzie Europy. Stwierdzono przy tej sposobności ponownie, iż 400.000 dzieci polskich zginęło skutkiem głodu i maltretowania, a los wielkiej rzeszy innych Polaków dotychczas jest nieznany.

### Skazanie mordercy Trockiego

LIZBONA, 20. 4. — Z Meksyku donoszą, że morderca Trockiego, Jacques Mornard, skazany został na 20 lat więzienia. Jak wiadomo, już w czasie procesu na adres mordercy wpływało miesięcznie 300 dolarów, przekazywanych na specjalne konto bankowe regularnie przez tajemniczego nadawcę. Szereg sędziów odmówił dalszego prowadzenia sprawy, gdyż w anonimowych listach otrzymywali pogróżki.

⊙ Armia i marynarka Stanów Zjednoczonych zaprotestowały z powodu budowy fabryk, wytwarzających syntetyczną gumę, ponieważ w związku z tym spotrzebuje się olbrzymie ilości stali, które obecnie są niezbędne do produkcji broni.

### Gubernator Zoerner opuszcza Lublin

KRAKÓW, 20. 4. — Generalny Gubernator zwolnił Gubernatora Okręgu Lublin, Zoernera, na własną prośbę z jego urzędu, a Gubernatorowi Okręgu Warszawa Fischerowi powierzył komisaryczne kierownictwo Okręgu Lublin.

W miejsce powołanego do służby wojskowej starosty miejskiego miasta Krakowa dr. Pavlu, sprawowanie obowiązków starosty miejskiego powierzono dr. Krämerowi.

### Wielka Środa w zwyczajach ludowych

Porządki generalne czynione w obejściach wiejskich w ciągu Wielkiego Tygodnia mają cechę uroczystą, obrzędową. Odbywa się bielenie ścian, mycie i czyszczenie naczyń domowych, a wreszcie strojenie ścian chałupy wycinankami, malowankami itd. Młodzi krzątają się około przygotowania pisanek.

Dawniej na Wielką Środę przypadał zapomniany dziś doszczętnie obrzęd t. zw. „gromadek". Układano duży stos drzewa, poświęcony pamięci dusz zmarłych krewnych, na których cześć płonęło ognisko. Kościół uważał tę prastarą uroczystość za echo pogańskie i dlatego już przed 400 laty plebani w kościołach naszych występowali przeciw „gromadkom".

Zaczynają się w Wielką Środę „judaszki". Po jutrzni młodzi chłopcy wloką na wieżę kościelną bałwana ze słomy, potem go strącają, biją i topią w wodzie. Jest to właściwie zmieniona forma topienia bałwana zimy (Marzanna).

# Z DNIA

## DZIŚ ZACIEMNIAMY:

Początek 20.30
Koniec 5.00

ALARM LOTNICZY
10-sekundowe sygnały
ODWOŁANIE
długi sygnał 1-minutowy

## Obrady kierowników hut szklanych

W biurach Grupy Głównej Gospodarki Przemysłowej i Ruchu w Izbie Centralnej odbyły się niedawno obrady kierowników technicznych hut szklanych w Gen. Gub.

Obrady miały na celu utworzenie wspólnoty pracy przemysłu szkła dętego w Gen. Gub. dla podniesienia wydajności wytwórczej, drogą racjonalizacji technicznych metod pracy i udoskonalenia kupieckiej organizacji przedsiębiorstw.

W toku obrad poruszono nadto wszystkie aktualne zagadnienia z dziedziny przemysłu szkła dętego, a w szczególności sprawy ustalenia programów produkcji ,wzrostu wydajności wytwórczej drogą częściowego lub całkowitego zautomatyzowania fabrykacji szkła, schematów kalkulacji i kont ramowych, wreszcie zagadnienia sił roboczych przy uwzględnieniu dopływu młodych pracowników.

## Z ofiarności społecznej

Pracownicy „Browarów Lwowskich" ofiarowali na Pol. K. O. ze zbiórki kwietniowej 1,810 zł.

* * *

Mieszkańcy Pasiek Lwowskich złożyli na Pol. K. O. 1,235 zł.

* * *

Pracownicy firmy „Tlen" składają na Pol. K. O. 1.000 zł.

* * *

Antoni Kostek z ofiar dobrowolnych na cele charytatywno-społeczne Pol. K. O. zebrał 930 zł.

* * *

Pracownicy Fliegerhorst Sknilów zebrali na Pol. K. O. 170 zł.

## ECCE HOMO

**Nauka**



Rysował Stanisław Wyspiański (1889 r.)

Przez ziemię gniecioną ciężarem czterech tysięcy wieków,
przez pustkę jałowych myśli wplątanych w życie bez celu,
szedłeś samotny, ogromny, wpatrzony w przyszłość daleką —
wiszący już ponad światem rozkrzyżowany obelisk.

Ja wiem, co czułeś Chrystusie, gdyś rzucał uczuć dynamit
na pychę faryzeuszów i na celników pokutę,
gdy słów rtęcistych potęgę pętałeś w łańcuchy granic
i nieba swego niebieskość grodziłeś kolczastym drutem.

I wiem, że tylko Ty mogłeś swe człowieczeństwo obnażyć
i w tłum ciekawej gawiedzi rzucać na drwiny i chłostę,
pozwolić ustom kłamliwym po swojej ślizgać się twarzy
i zgiełk najwyższych kapłanów przetrwać i sobą pozostać.

I to, że w męce dobroci — codziennie byłeś Chrystusem —
i że musiałeś swój płomień do ludzkiej miary przygaszać,
pokonać owych Dwunastu mądrością wielkich zasmuceń —
by być jedynym CZŁOWIEKIEM — który rozgrzeszył Judasza.

**Bronisław Król.**

## Zbiórka odpadków w powiecie

Na podstawie zarządzenia (Dziennik Rozporządzeń nr. 11 z dnia 13. III. 1943) wszystkie osoby zamieszkujące albo stale przebywające w Galicji mają złożyć do dnia 15 maja 1943 r. wszystkie znajdujące się w ich posiadaniu odpadki, tzn. żelazo, szmaty, metale, flaszki, łom szklany, papier, włosy (zwierzęce i ludzkie), gumę i kości. Dostarczanie odpadków nastąpi w gminach wiejskich w miejscu wyznaczonym przez Starostę Powiatowego.

Odpadki znajdujące w oficjalnych miejscach pracy oraz w magazynach podlegających gminom, jak też w oficjalnym posiadaniu albo też bezpańskie, będą dostarczane bezpośrednio do punktów zbornych albo do pośredników przez burmistrzów, wójtów i sołtysów. Wyłączone są z tego odpadki zebrane przez Wydział Gospodarczy oraz przeznaczone do przeróbki.

Dla m. Lwowa zostanie wydane specjalne zarządzenie.

## Regulacja Wisły i jej dopływów da nowe tereny pod uprawę

Prace przy regulacji rzek w okręgu krakowskim, głównie wzdłuż Wisły i jej dopływów, mają w najbliższych latach być tak dalece posunięte, aby wykluczyć wszelkie powodzie. Istnieją także plany ubezpieczenia groblami obszarów położonych w średnim biegu Dunajca, Wisłoki, Jasiołki, Ropy, Raby i niektórych ich dopływów.

W czasie tych prac odwodni się równocześnie około 500.000 ha zabagnionego terenu. Około 10.000 ha gruntu osiągnie się również przez wyprostowanie biegów tych rzek. Wyzyskując siły wodne można będzie przy średnim stanie powierzchni wody pozyskać około 200.000 KP. Przy tej okazji postąpi znacznie w swym rozwoju gospodarka rybna a to wskutek rozbudowy zakładów wylęgarni ryb.

Doniosłość prac regulacyjnych jest specjalnie widoczna na tle statystyki, wykazuje ona, że w latach 1835 do 1934 zanotowano w rejonie Wisły 28 powodzi — i to tylko w okresie letnim. Na każde więc 4 i 1/3 roku przypada w tym czasie jedna katastrofa powodziowa.

Jeszcze częściej występują wylewy prawego dopływu Wisły — Skawy, Raby, Dunajca, Wisłoki i Sanu, powodując katastrofalne skutki. Tak np. powódź w roku 1884 zalała 2700 gmin, liczących ogółem 1,6 miliona ludności, zniszczyła żniwa na okrągło 225 tysiącach ha ziemi uprawnej, zrujnowała doszczętnie 3540 domów, porwała ze sobą 2.400 ha nawierzchni ziemi oraz pokryła 900 ha szutrem i żwirem. Straty powstałe wskutek tego w plonach rolnych, w budynkach, obszarach ornych, ulicach, drogach, budowlach regulujących brzegi rzek, w urządzeniach gospodarki wodnej, w torach i nasypach kolejowych itd. oblicza się na 50 milionów złotych, z czego na samo rolnictwo przypada 20 milionów.

Jeszcze większe spustoszenie spowodowała Wisła oraz jej dopływy w roku 1934 pomiędzy Przemszą a Zawichostem. Wskutek tej powodzi zalanych zostało 248.700 ha gruntu, zniszczonych było 22.387 budynków a nadto wskutek utonięcia straciło życie 65 osób oraz liczny inwentarz. Szkody powstałe wskutek tej powodzi oceniano na 75 milionów złotych, z czego na samo rolnictwo przypada 32 miliony złotych.

## Wiadomości sportowe

W duńskich mistrzostwach tenisowych w hali Anker Jacobson zdobył dwa tytuły. W finale singla pokonał on 6:3, 6:2, 6:4 Szweda Robinssohna, a w grze podwójnej wraz z nim 6:3, 6:3, 6:4 parę Martensson—H. Plougman. W singlu pań Granhohn zwyciężyła 6:2, 6:2 Berg—Nilsen, a w grze mieszanej Plougman—Thielsen pokonali 6:0, 10:8 parę Berg-Nielsen—Martensson.

✝ Ś. p. MIECZYSŁAW CZANERLE, lekarz wet., zmarł dnia 16. kwietnia 1943 roku, — śmiercią tragiczną, przeżywszy lat 83. Na obrzęd pogrzebowy, który odbędzie się w środę dnia 21. kwietnia 1943 r., o godzinie 4.30 po południu z Kaplicy Anatomii przy ul. Piekarskiej l 52, na cmentarz Łyczakowski, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych w głębokim smutku pogrążeni

Żona z Córeczką, Rodzice i Rodzeństwo.

✝ Ś. p. BEATA SCHERFF zmarła dnia 18. kwietnia 1943 r., po krótkich a ciężkich cierpieniach, zaopatrzona Św. Sakramentami, przeżywszy lat 79. Na obrzęd pogrzebowy który odbędzie się dnia 21. kwietnia br., o godz. 16-tej z Domu Przedpogrzebowego przy ul. Kochanowskiego l. 94 na cmentarz Łyczakowskich, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zapraszają w smutku pogrążeni Brat i Rodzina

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie naszego najdroższego Męża i Ojca ś. p. JANA ILKOWA, zmarłego dnia 9. IV. 1943, a w czasie długiej choroby spieszyli z pomocą i otuchą, a w szczególności: Przewielebn. Ojcu Bartkiewiczowi T. J., WP. Dr. Aleksandrowi Smerekowi, składamy tą drogą serdeczne podziękowanie Żona i Córka.

## LOKALE

WYNAJMĘ (szukam) domek mieszkalny z ogrodem okolica Stryjska lub Łyczaków. Gaz. Lw. 17222

POSZUKUJĘ pokoju umeblowanego ewent. częściowo) z używaniem gazu wejście z przedpokoju. Okolica Kochanowskiego, Łyczakowska, Sakramentek, Piekarska, Zyblikiewicza. Dobrze zapłacę. Gaz. Lw. 17190

MIESZKANIE albo dom na 3—4 pokoje i kuchnia z ogródkiem (z grządkami) w dzielnicy Łyczakowskiej poszukuję. Zgłoszenia ul. Franciszkańska 7, mieszk. 10. 17040

PIĘKNIE UMEBLOWANEGO POKOJU z wygodami poszukuje młody handlowiec, dobrze zapłaci. Piśmienne zgłoszenia proszę skierować Adm Gaz. Lw. nr 1788

POSZUKUJEMY GARAŻU NA DWA KRYTE SAMOCHODY CIĘŻAROWE Z ZABEZPIECZONYM PODWÓRZEM. NATYCHMIASTOWE ZGŁOSZENIE: TROCHINOWSKI I SKA LWÓW, UL. STRZELECKA 6, I p Tel. 245-88 i 230-49. 1882

## ROZMAITE

PODANIA NAJTANIEJ! Głęboka 18

MARMELADĘ OWOCOWĄ przyrządzisz z buraków przez dodanie esencji „REKORD". Wszędzie do nabycia

NAPRAWA primusów Czarneckiego 2

ODDAM karczowanie pni na spółkę. Lwów, ul. Długosza 4. 17447

CERUJĘ skarpetki. Sobieskiego 28; m. 9. II. p., ganek. 16934

OBIADY lub całodzienne utrzymanie tanio wydaje Steczkowskiego jeden mieszkanie trzy, Filipówka. Wiadomość od 12 do 6-tej. 16834

TŁUMACZENIA legalizowane, PODANIA, powielanie, PRZEPISYWANIE na maszynie BIURO TŁUMACZEŃ. PLAC AKADEMICKI nr 1; telefon 235—90. 1824

GUZIKÓW obciąganie Lwów Bomów nr 7 (sklep). 15184

POŃCZOCHY do łapania oczek i cerowania przyjmuję. Chrzanowskiej nr 16 II. p., m. pięć 1632

TANIO! „ARS" AKADEMICKA 15. PODANIA, TŁUMACZENIA z języków niemieckiego, węgierskiego, — francuskiego i czeskiego. PRZEPISYWANIE na maszynie. 1539

DOSTAWCY KWIATÓW ciętych i w doniczkach, poszukuje Sklep. ulica Szymonowiczów 16. 1431

BIURO TŁUMACZEŃ — PODANIA Romanowicza 2 (obok Notariatu).

## KUPNO — SPRZEDAŻ

ZA OBRAZY ZNANYCH MALARZY POLSKICH PŁACI NAJWYŻSZE CENY: KORZYŃSKI — SKLEP Z OBRAZAMI, SYKSTUSKA 13 1541

SPRZEDAM RETINĘ, nowoczesny ZEGAREK z chronometrem ręczny, oraz koszule męskie nr 38. Rozwadowskiego nr 18, mieszkanie 10, — między godz. 9—12 i 18—20. 17995

TRAMWAJ (zabawka) z elektrycznym napędem, szynami, regulatorem do sprzedania. Wiadomość ul. Chmielowskiego 5. I. p. m. 4. 17902

SPRZEDAM teczkę na akta z świńskiej skóry oraz czarną aksamitną sukienkę. Piotra 45. mieszkanie ośm (koniec Kochanowskiego). 17031

KUPIĘ rozpylacz kryształowy. Listy Gaz. Lw. nr 17000

KUPUJĘ STARE RZECZY i DROBNOSTKI domowe — zepsute i t. p CO KTO MA DO WYRZUCENIA! Kartką zawiadomić, Lwów, ul. Grottgera № 6, m. 48, oficyny II. p. 1883

WĘDKI „pstrągówki" bambusowe — haczyki, muszki, kołowrotki, angielskie „woodery" buciki rybackie, koszyczek do sprzedania. Kłuszyńska pięć, parter, ofic m. 9, Łyczaków.

SPRZEDAM aparat elektryczny do TRWAŁEJ ONDULACJI na 110 i 220 Wolt. Lwów, Pasaż Hausmana 2 — Telefon 107-69. 1898

SPRZEDAM używaną jesionkę na wysokiego. Wiadomość Akademicka 15 sklep elektr. 1909

WEŁNIANY biały żakiet, płaszczyk z czapeczką (garnitur) dla dwuletniego chłopczyka, kostium popielaty jasny, mały rozmiar, sprzedam. — Lwów, Rynek 9, m. cztery. ▼

WÓZEK DZIECINNY LUKSUSOWY „AUTKO" kremowy nieużywany — sprzedam. Lwów, ul. Sierpowa 14 m. 7 — obok kina Bajka) 17273

SPRZEDAM JESIONKĘ popielatą — HABIG czarny miękki 58½, PÓŁBUCIKI na korku 38. LISA czarnego. Jabłonowskich 4, m. 10, od 2—4.

SPRZEDAM materace. Lwów, ul. Głęboka 18 I piętro ▼

SPRZEDAM maszynę do szycia marki „Singer". Na Bajkach 10 m. 4 18140

SPRZEDAM PÓŁBUCIKI modne na korku, półbuciki BRĄZOWE na słupku, GRANATOWE jaszczurkowe na franc. obcasie, wszystkie 38. Tarnowskiego 45, m. 5, tylko 12—2. 18069

SPRZEDAM płaszczyk wiosenny, żakiet kremowy, kostium popielaty — trnecz męski oraz damski luksusowy, spódniczkę, kołnierz z białego lisa, piżamę damską, suknię francuską — pelerynę gumową, pantofelki nr 35, 36, 38, skrojone spodnie granatowe; Bonifratrów 8, mieszkanie sześć. ▼

WÓZEK dziecinny biały, auto sprzedam. Rappaporta 1, m. 14, 3 p

ROWER męski sprzedam. Wiadomość Łyczakowska 19 A, u dozorcy, 16—20

DO sprzedania koc himalaja, dywanik, firanka na szerokie okno, wanna z blachy cynkowej, książki dla młodzieży, stare znaczki austr. na listach. Obertyńska sześć, m. sześć; od godz. 2—4 pop. ▼

KUPIĘ płaszcz damski granatowy — podbity futrem. Skarbkowska 25 — II. p., drzwi 12. ▼

KUPUJĘ OBRAZY I KSIĄŻKI. Tylko poważne oferty z dokładnymi opisami do Gaz. Lw. 17053

KUPIĘ KILKA MOTORKÓW trójfazowych 0.25—0.3 KW 127—220 volt 1400 obr/min. albo o podobnych danych. Sykstuska 32, warsztat — telefon 110—04. 17054

KUPIĘ rower dziecinny na trzech kółkach, stan obojętny. Zgłoszenia: Jarzmik, Sykstuska 67, m. cztery — od szóstej po poł. 17058

KUPIĘ czarny welurowy kapelusz — przedwojenny. Halicka 9, m. sześć.

SPRZEDAM elegancki biały wózek Konkon, wyprawkę niemowlęcą, czarne pantofelki nr 37, między 4—5 — plac Mariacki 10, I. p., drzwi nr 5

SPRZEDAM ręczną maszynę, Kordeckiego 33 a, I. p., m. 9. 16991

KILIM w dobrym stanie do sprzedania 2 m. x 3 m. Jagiellońska 15 — III. p. mieszk. 10. ▼

ROWER dla chłopca lat 8—12 w dobrym stanie sprzedam. Sienkiewicza nr 9, mieszkanie 1 ▼

SPRZEDAM ubranie lniane szarobiałe — prawie nowe. Piekarska 5, II. p., mieszk 5 a. 17148

LEICĘ najchętniej model III kupię. Listy Gaz. Lw. 17171

KUPIĘ duży nowy damski kapelusz granatowy. Lwowskich Dzieci 46 — mieszkanie 10 17172

SPRZEDAM kostium damski granatowy, czarny z męskiego materiału, kurtkę selskinową i georgettę żółtą na bluzkę. Tarnowskiego 39, m 9.

MARYNARKĘ czarną noszoną na tęższego wysokiego, pantofelki jasne nowe na francuskim obcasie nr 34 i czółenka zamszowe czarne nr 35 prawie nowe sprzedam lub zamienię na lakierki nr 36. Wiadomość w kiosku, — ul. Potockiego — róg Issakowicza. ▼

KUPIĘ eleganckie meszty damskie (sportowe) nr 39. buciczki dziecinne nr 27, Syxtus 19, mieszkanie 13 — od 11 do 12 w południe. ▼

SPRZEDAM suknię letnią dużą wzorzystą dla starszej lub żałoby, lniane na kostium, kamizelkę męską ręczną, sweterek dziecinny. Grottgera nr 7, mieszk. 2, od 5—7 ▼

PATEFON walizkowy (dwusprężynowy) w pierwszorzędnym stanie z płytami sprzedam. Na Bajkach cztery, II. piętro, mieszk. pięć. 17555

RAJTKI gabardynowe i sukienne — (fason angielski), buty oficerskie nr 42, sprzedam. Na Bajkach cztery II. p., mieszk. pięć. 17556

RYTOWNICZA sztanca ręczna, maszyna do szycia ręczna, patefon walizkowy rosyjski, płyty polskie, kuchenkę naftową sprzedam. Lwów, ul Bourlarda 2 mieszk. 1, 17464

SPRZEDAM łóżko żelazne z siatką i materacami stan i gatunek pierwszorzędny. Jachowicza 16/4. 17216

TOREBKĘ damską dużą, czarną lub granatową w dobrym stanie oraz łóżeczko dziecinne kupię. Bonifratrów 14. mieszk. 3. 17114

SPRZEDAM obraz mitologiczny — XVIII wiek (akt) — oraz półeczkę ścienną, orjentalną, ul. Hoffmana 7. m sześć, od 14-tej. 17131

SPRZEDAM koszule męskie dzienne, nocne — damską jedwabną nocną — pyjamę męską, buciczki dziecinne, płaszcz kąpielowy, wyżymaczkę nową, parasolki damskie. Prowiantowa 4, I. p. (Boczna Bema) — godz. 8—9, 4—6. 17119

SPRZEDAM krzyż żelazny na grób, ul Bernsteina 8, II. p., drzwi 7.

MASZYNA szewska cylindrówka do sprzedania, Janowska 96. m. pięć.

MOCCA bridgea sześcioosobowy i serwis deserowy sprzedam, Chodkiewicza 8, mieszk. 7 17129

SPRZEDAM sukienkę czarną crepsatin dla szczupłej, kapę dwułóżkową białą filet, nową, piękny szal czarny, koronkowy, pantofle kąpielowe nr 37 i 40, luksusowy garnitur do wódki, tortownice, wiadro na wodę, rakiety tenisowe, ul. Hoffmana 7, II. p., lewo. 17130

SPRZEDAM eleganckie rajtki, ulica Jacka 24. m. sześć. 17132

SPRZEDAM półbuciki brązowe szewrowe 42 prawie nowe, lakierki takie same, zegar ścienny duży szafkowy, dwa fotele stare, trzy stoliki, garnitur salonowy miękki wymagający pokrycia Zyblikiewicza siedem, m. trzy

RATLERKĘ czarną karliczkę rasową kupię; cena obojętna. Kętrzyńskiego 66, m sześć. 16885

NATYCHMIAST kupię 3 suknie jedwabne, eleganckie najchętniej z francuskiego jedwabiu. Zgłoszenia: Zbaraska 9, II. piętro, drzwi 7. 17138

JESZCZE dziś zażądaj cennika na elektrotechniczne mat izolacyjne. — Przewodniki. Sprzęt instalacyjny. — Narzędzia. Grzejniki i przyrządy pomiarowe z firmy H. Mirecka. Warszawa. Marszałkowska 102—33. 1524

PO 12 000 ZŁ. sprzedajemy piękne, zalesione parcele u granic Warszawy, dojazd tramwajem, dawniej autobusem na miejsce Plany: parcelacyjny i zabudowy osiedle zatwierdzone w latach 1932/3. Własność aryjska Nabywaną działkę wydziela się do oddzielnej księgi hipotecznej. — Przyjazd do Warszawy dla podpisania aktu notarialnego niekonieczny! Dla osób będących w Warszawie organizujemy w czwartki i niedziele wyjazdy w teren. „Tereny" Koncesjonowane Biuro dla Handlu Nieruchomościami H. Gołębiowski, Warszawa, Marszałkowska 60, m. 14 — telefon 729—55. 1661

KUPUJEMY za zaliczeniem każdą ilość połamanych i zużytych płyt — płacąc dobre ceny. Ruszkowski, — Warszawa, Marszałkowska 117. 1488

KSIĄŻKI w języku polskim, ukraińskim i rosyjskim stale kupuje Księgarnia „LOGOS". — Pl. Hanse — (Bilczewskiego) 10. 1785

KALENDARZE TECHNICZNE, — książki z zakresu budownictwa budowy maszyn, technologii, automobilizmu i lotnictwa oraz inne dzieła techniczne stale kupuje Księgarnia „LOGOS" — Lwów, Pl. Hanse — (Bilczewskiego) 10. 1784

UWAGA!! P. P. Fryzjerzy! Polecamy nowoczesne elektryczne suszarki „Wicher". Posiadamy wszelkie artykuły i narzędzia fryzjerskie: jak kosmetyki oraz całkowite urządzenia zakładów. Specjalna wysyłka na prowincję. Br. Stryjkowski, Warszawa, ul. Mokotowska 40, tel. 9-31-94 1692

KUPIĘ akcje Przemysłowe Banku Polskiego. — Listy zastawne miejskie Warszawa C1 skrzynka pocztowa 1068

KUPIĘ akcje PRZEMYSŁOWE BANKU POLSKIEGO — Listy zastawne miejskie. Zgłoszenia Gaz. Lw. 1718

PATEFONY elektryczne, zwyczajne, PŁYTY nowe, stare, (drobne kawałki) kupuje, płacąc CENY NAJWYŻSZE „LIRA" KOPERNIKA 10. — Telefon 110—25. 1654

MASZYNĘ do pisania biurową sprzedam, Zyblikiewicza 5. m. 8 1823

DZIEŁA naukowe, dobre POWIEŚCI kupię. Listy Gaz. Lw № 1800.

ZAMKI BŁYSKAWICZNE, grzebienie metalowe. Sprzedaż fabryczna za zaliczeniem. B/H. Kurowski, Warszawa, pl. Napoleona 9. 1716

ENCYKLOPEDIE, SŁOWNIKI stale kupuje Księgarnia „LOGOS" Lwów, Pl. Hanse (Bilczewskiego) 10. 1786

KUPIĘ ŻYWIECKI DYWAN (wzór perski) ręczny 2 x 3 m. w dobrym stanie. Listy Gaz. Lw. 1789

DZIEŁA SZACHOWE kupię. Zgłoszenia: Księgarnia „LOGOS", Lwów Pl. Hanse (Bilczewskiego) 10. 1787

WEŁNĘ DRZEWNĄ w małych i dużych ilościach kupuje stale F. REICHELT, Kasimirstr. 4. 1822

WARTOŚCIOWE KSIĄŻKI i całe księgozbiory kupuje stale KSIĘGARNIA J. FOITIKA, Lwów, Wehrmachtstr. (BATOREGO) 30. 1531

LISTY ZASTAWNE KUPIĘ. Lwów. ul. Friedrichów 5 mieszk. 3. 1515

OBRAZ i DYWAN kupię prywatnie. Opis i cenę podać listownie Lwów ul. Sokola 4. Gaz Lw 16365

ZŁOTO DENTYSTYCZNE, — LUTY WSZYSTKICH PRÓB NAJLEPIEJ WYKONUJE firma Jan Wojtych — r. z. 1896. Lwów, Akademicka ośm.

AKCJE BP, Haberbusch, Chodorów, Zieleniewski, Lilpop, Browary Lw., Gazolina i inne każdą ilość kupię — dobrze zapłacę. Listy G. Lw. 1516

SPRZEDAM krytą maszynę do szycia oryg. Singer, stan nowy. Jagiellońska 17, m. 6, I. p., ganek. 17619

ZŁOTE ZĘBY BRUCH STALE KUPUJE lekarz-dentysta WINNICKI, Lwów plac Bernardyński 2. 17835

SPRZEDAM maszynę do szycia pierścieniową nową, Kordeckiego 7, m 3 w podwórzu. 17725

ŁÓŻKO METALOWE nowe, nowoczesne do sprzedania. Oglądać od 5-tej wieczorem ul. Bernsteina 9, m. 9.

ROWER TRZYKOŁOWY, dziecięcy, piłka nożna do sprzedania. Lwów, ul. Leona Sapiehy 69, schody lewe, I. p. mieszkanie 13. 17932

LIŹNIK huculski, piękny w dobrym stanie sprzedam. Piekarska pięć — II. p., mieszk 5 a 17146

UBRANIE, pierwszorzędny stan granatowe sprzedam. Piekarska pięć — II. p., mieszk. 5 a. 17147

BRATRURĘ gazową sprzedam. — Tokarzewskistr. 33. m. 6. 17910

TAPCZAN orzechowy bez siatki — sprzedam. Badenich 7, stolarz. 17909

WZMACNIACZ do adapteru sprzedam, BOIMÓW 16, II. p., m. trzy.

SPRZEDAM okazyjnie: piękne futro męskie, breitschwanz brązowy, luźny, modny, kołdra puchowa niebiesko-złota, obrus 12-to osobowy haft angielski, koronki ręczne, powłoczkę na pierzynę, Jagiellońska 11a, II. p. m. 8.

ROWER męski sprzedam. Listy do Adm. Gaz. Lw. 17160

ACORDEON 4-ro głosowy 120 basowy okazyjnie sprzedam. Łyczakowska 43, mieszk. 2 w godz. 19—20. 17690

SPRZEDAM ubranie czarne na wysokiego prawie nowe Bartosza Głowackiego 11 a, I. p., m. 12. 17221

OKAZYJNIE sprzedam ubranie czarne używane i łóżko blaszane, Lwów, ul. Świętokrzyska 40 m. 3. 17439

SPRZEDAM wózek głęboki Konkon, stan bardzo dobry i meszty żółte nr 40, prawie nowe. Od 2 do 7 ul. Królowej Jadwigi 24, m. 4. 17156

KUPIĘ lodownię małą, letnie jasne spodnie, średnie, koszule sportowe nr 37. Na Bajkach 7, m. 8. 17152

OBRAZ: Żórawskiego, Górskiego, — Nowaka, Dzikowskiego, Wygrzywalskiego sprzedam Lwów, ul. Heninga 40 m. 1 od godz. 12—14 i od 18.

ADAPTER PEILARDA wzmacniacz sprzedam. Heninga 40, mieszkanie 4; od godz. 12—14 i od 18 17184

SPRZEDAM wzmacniacz dobry i ubranie dla chłopca, Pełtewna 23, — I. p., mieszkanie 13. 17188

KUPIĘ zegarek kieszonkowy Schaffhausena nowoczesny złoty nie kryty Zgłosz. Gaz. Lw. nr. 17197

SPRZEDAM dwa ubrania jedno na wzrost 180 cm. kolor stalowy w paski, drugie jasne na średniego, ulica Łyczakowska 70, m pięć. 17204

KUPIĘ encyklopedię „Świat i Życie" oraz szafkę biblioteczną, dobrze zapłacę. Żółkiewska 139, II. piętro; mieszk. 12, ganek, lewo. 17161

KUPIĘ prawdziwy perski dywan i prawdziwy mostek w bardzo dobrym stanie. Listowne oferty: Stryjska 46c mieszkanie ośm. 17237

PIANINO, fortepian krzyżowy zaraz kupię wprost od właściciela — plac Mariacki 10, m 12, II. p., ganek.

KUPIĘ zaraz maszynę Singera krytą w dobrym stanie wprost od właściciela. Sobieskiego 2, mieszk. 12; II. p., ganek. 17233

KUPIĘ polskie płyty gramofonowe w dobrym stanie dla własnego użytku. Lwów, Zimorowicza 17, mieszkanie 15 a, od 16—19. 17247

SPRZEDAM czarne palto męskie w dobrym stanie Marcina 14, m. pięć

SPRZEDAM 2 kołdry jedwabne, kołderki do wózka i materac rozharowy, ul. Łyczakowska 89 m cztery.

HARMONIĘ chromatyczną dwugłosową na sto basów nie drogo sprzedam. od godz. 14—16, ul. Żółkiewska 61, II. p., m. 9. 17209

SPRZEDAM nowe spodnie i buciki narciarskie № 42 w bardzo dobrym stanie, Szymonowiczów 14. Frey. 17380

SPRZEDAM futro damskie eleganckie kołnierz skunkowy kloszowy — Gródecka 31, brama III drzwi 138, (domy kolejowe). 17429

SPRZEDAM prześcieradła, obrusy, suknię wełnianą czarną, torebkę damską. Wszystko nieużywane. Listy Gaz. Lw. nr 17265

SPRZEDAM sukienki, bluzki, pantofle. — Lwów, ul. Kętrzyńskiego 77, róg Bilińskich prawy parter — od godziny drugiej do piątej. 17338

UBRANIE wizytowe dla niskiego — (crepe), spodnie w paski pierwszorzędny gatunek, nowe sprzedam. — Lwów. Kościelna 6 m. 2. 17334

KUPIĘ damskie futro popielice albo nurki w dobrym stanie. Zgł. pisemnie albo osobiście Restauracja kolejowa Krasne. 17368

LEKARSKIE instrumenty ginekologiczne, także inne kupię. Piekarska dwadzieścia, I. p. drzwi 4 17367

SPRZEDAM jesionkę męską granatową, czarny płaszcz wiosenny damski kołnierz wydra, sportowy bez klap; wzrost średni, stan pierwszorzędny. Zielona 48, m. 1. 17405

KUPIĘ półbuciki czarne nr. 42—43. Lwów, ul. Romanowicza 16 mieszk. 6 II p. lewo od 4—6-tej. 17463

SPRZEDAM zupełnie nowe eleganckie ubranie jasne. Wiadomość: Restauracja. Wienerstrasse 6a. 17437

KUPIĘ Hückel 56-57, skandynawy 45-46, ubranie jasne wysokość (182) najlepszy stan. Restauracja Wienerstrasse 6a. 17436

SPRZEDAM pantofle nr 35 brązowe nowe. Wino. Pola 7 mieszk. 1. 17432

SPRZEDAM ubranie męskie w bardzo dobrym stanie i buciki na 2-let. między godz. 2—7, Łyczakowska 47; III. p., drzwi 8. 17007

KUPIĘ NATYCHMIAST starter do auta marki „Voux-hall" 4-ro cylindrowego. Wiadomość: Deutsches Lebensmittelgeschäft, Ringplatz 15. od godz. 9—9.30 i od 18—19 w biurze

UBRANIE popielate bielskie na wysokiego trencz Burberys z podpinką, sandały męskie 43, tenisówki białe sprzedam. Piekarska 45, m. 4, — od 6—8 wieczorem. 17459

KUPIĘ pantofelki damskie nr. 34 (nie czarne i nie granat) na słupkowym obcasie lub korku, najchętniej nowe, oraz sukienkę kwiatową. — Kochanowskiego 42 m. 4. 17445

KUPIĘ stół i krzesła jadalniane. Lwów, Jasna 3 mieszk 4. 17443

SPRZEDAM wózek sportowy, łóżeczka dziecinne, łóżko metalowe sprężynowe, Kochanowskiego 55. m. 4.

SPRZEDAM kołdrę w bardzo dobrym gatunku brokat, becik rzeczy dla dziecka do roku. KUPIĘ płaszczyk do 2 lat (biały, niebieski) czapeczkę. Hilarowicza 30, mieszk. 3

SPRZEDAM maszynę do szycia i duży kilim perski. Stryjska 52, mieszkanie 13 (bloki) 17512

PATEFON walizkowy pierwszorzędny „Paillard" sprzedam. Lwów, ul. Kochanowskiego 79/6a II p. 17438

SINGERA maszynę pierścieniową — (szyje pierwszorzędnie) sprzedam — Bilińskich 20 górny dzwonek. 17553

ELEGANCKIE pantofelki zamszowe renifery nr 36 i lakierowe nr 38 — sprzedam. — Bilińskich nr 20 — górny dzwonek. 17554

UBRANIE angielskie jasne — palto letnie granatowe na średniego, stan pierwszorzędny sprzedam. Grottgera sześć, III., oficyny, Natankowa od 17

KUPIĘ nocną szafkę jasną godz. 12-3 Paulinów 3, mieszkanie 3. 17523

KUPIĘ KAPELUSZ welurowy popielaty (męski) nr 58—59 w bardzo dobrym stanie Zgłoszenia: Sykstuska nr 1, firma Ohlabiak. 17557

KUPUJĘ zużyte klisze rentgenowskie, celuloidowe, płacę najwyższe ceny, ul. Śniadeckich 8. m. 2. 16541

PIANINO pierwszorzędnej marki — sprzedam. Nowacki, Piłsudskiego 17.

SPRZEDAM krymkę na wysoką, ul. Dwernickiego 46, 1—8. 16418

PIANINO - FORTEPIAN krzyżowy kupię zaraz. Nowacki, Lwów, ulica Piłsudskiego 17. 15259

SPRZEDAM czółenka granatowe — sportowe żółte nr 36, czarne półbuciki nr 41; od 4—6, Kochanowskiego l 73, parter przez podwórze, ganek drzwi nr 4 16861

OBRAZY KUPIĘ — PRZYJDĘ DO DOMU, Listy Gaz. Lw. nr 16628

SPRZEDAM maszynę pierścieniową, ul. Halicka 15, m. ośm, III. p. 16926

OBRAZY KUPIĘ polskich artystów Oferty Gaz. Lw. nr 16626

PATEFON salonowy pierwszorzędny sprzedam Lwów ul. Kochanowskiego l. 79/6a — II piętro. 17572

SPRZEDAM złoty damski zegarek — trencz; bednarz. Wołyńska ośm.

KUPIĘ płaszczyk i ubranko dla chłopczyka 4-letniego. Sklep farbowy Lwów. ul. Tokarzewskiego 1. 16871

KUPIĘ czółenka granatowe lub brązowe sportowe nr 37, 2 sukienki jedwabne i 1 wełnianą niebieską, gazówki oraz bieliznę damską — stan pierwszorzędny. Tatarska 2 a, I. p. mieszk. 7. Zgłoszenia od 4—7. 16865

FABRYKA metalowa „Polmet" — Lwów, Nowa Rzeźnia 25, posiada na sprzedaż 4 lampy przedwojenne naftowo - żarowe „Delfin" a 300 świec i 1-ną dużą karbidową. 16873

MOTOR benzynowy 45 KM lekki statylny z kołem pasowym sprzeda; Komisaryczny zarząd Unia Strażacka, Pijarów 36. 16768

NACZYNIA kamienne — TALERZE porcelanowe — MISKI, garnuszki, zmywaki, FARBY do farbowania materiałów i jaj — PASTY do obuwia we wszystkich kolorach — SZCZOTKI różnego rodzaju — ŚRODKI DO PRANIA, szorowania i czyszczenia poleca w wielkim wyborze na sezon świąteczny ROMAN SŁOBODZIAN Lwów, Krakowska 17 Telefon 236—71.




**Maty trzcinowe**

wagonowo — drobnicowe dostarcza

**D/H Marian Kolczyński**

Warszawa, Śniadeckich 13.

Telefon nr. 8.43-00.

SPRZEDAM buty z cholewami ... zowe nr 43, ubranie na średniego ... damski płaszcz. Wiadomość Podleskiego 7, m. 4, od g. ...

KUPIĘ 5 do 6 kaset do aparatu „Leica" Zborowskich 12, m. ...

KUPIĘ bordo welurowy kapelusz ... kaplin. ul. Nowy Świat 14, m. ...

SPRZEDAM damską pelerynę ... wą. Franciszkańska 7, III. p. ...

KIOSK GABLOTKĘ na kółkach ... sprzedam. Listopada 79.

KUPIĘ 2 rygle na 4 m. 20 ctm. deski na parkan. — Ossolińskich sześć — sklep.

SPRZEDAM maszynę Singera ... w bardzo dobrym stanie, plac Mariacki 10, II. p., m. 18, od ...

DO sprzedania aparat bufetowy wyrobu wody sodowej i lemoniad. Wiadomość Lwów, ul. Kościelna ... IV. p., mieszk 14.

BIAŁY płaszcz damski sprzedam Ossolińskich 15, m. trzy.

## PRYWATNE

PANI doktorowa STANISŁAWA CZACHURSKA albo jej Krewni zechcą w ważnej sprawie osobiście zgłosić się względnie podać swój adres celem listownego skomunikowania się — Karczowa — Lwów Węglińskich 15, parter.

FRYZJERKA Jadzia zawiadamia P. T Klientelę, że pracuje nadal przy ul. Rutowskiego cztery, firma Wojciechowski.

UWAGA! Panią, która dnia 15. ... b. r. około godz. 20.30 wsiadła ... jedynki koło b. Kawiarni Wiedeńskiej a wysiadła na przystanku ... ul. Hołówki prosi ten, który z powodu vis major nie miał możności poznania Jej (czego bardzo pragnie) o konieczne skomunikowanie się. Listy do Adm. Gaz Lw. 17560

## ZAGINIENI

OSOBA, która podała wiadomość DANUCIE SIKORZANCE, zechce podać swój adres albo zgłosić się do Dra Lapierre'a, Lwów, ul. Kochanowskiego l. 14 II piętro.

## MAŁŻEŃSTWA

PRZYSTOJNY, inteligentny, młody kawaler, na dobrym stanowisku zawrze znajomość w celu matr... nie kulturalne i ładne, pragnące ... mienić szare „Dziś" na weselsze „Jutro" zechcą łaskawie napisać NIEANONIMOWO Gaz Lw. 17...

DWIE młode Panie „Sentymentalne" pragną poznać dwóch inteligentnych Panów, dla spędzenia miłych chwil w cel. matr. Listy proszę kierować do biura Reklamy Sykstuska 21 „Dla księżycowej nocy i gwiazdki".


Redakcja przyjmuje od godz. 11—... Rękopisów nie zwracamy — Telefony: Sekretariatu 202 29 — Kroniki 105 21 Działu ogłoszeń 115-22 — Za terminowy druk ogłoszeń wydawnictwo nie odpowiada Druk „Gazety Lwowskiej" Lwów. ul. Sokola 4